

Bądźcie wytrwali i niezachwiani

Jeszcze nie zakończyła się walka z pandemią i jej skutkami, a już zostaliśmy postawieni wobec nowego zagrożenia, oby nie gorszego. Świat jest pełen cierpienia a zawsze cierpią konkretni ludzie: dzieci, starsi, niewinni. Każdy z nas ma swoje cierpienie. A już się wydawało, że świat zbliża się do swego wymarzonego celu, którym jest nowoczesność, powszechne szczęście, dobrobyt i w ogóle beztroskie życie. Głupi kto tak myśli. Teraz, gdy historia kolejny raz rozchwieła grunt pod naszymi nogami myślimy jak to przeżyć. Jedni wpadają w panikę inni trwają w spokoju. Rozglądamy się za sojusznikami, których zapewnienia bywają zmienne i niepewne. Dzisiaj św. Paweł daje nam swoje rady: *Bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim*. Radzi nam, by nie oglądać się zbyt wiele wokół siebie, ale szukać mocy w sobie i w Bogu, poświęcając się służbie Bożej. A gdzieś indziej pisze jeszcze dosadniej: *Bogu, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy, czy rozumiemy*. Niesamowite słowa: *Mocą działającą w nas*. Moc Boża, która jest w nas, jest silniejsza od najpotężniejszych armii, dowodzonych przez szaleńców. Ludzie, którzy zapomnieli o tej wielkiej Bożej mocy, którą noszą w sobie, stali się bezdusznymi pionkami szalonych i nieludzkich systemów, ich ofiarami. Ludzie świadomi Bożej mocy, która w nich jest, wytrwali i niezachwiani, wyczuleni na manipulację i głupotę, to potomkowie Chrystusa i wielu świętych, którzy przed nami odkryli w sobie potęgę Bożej mocy. [prob.]